

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież /spr./

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: p.o. stażysty Bartłomiej Siwiński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 08 czerwca 2017r.

sprawy **R. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 1 kk. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych B. P. i H. G. oraz obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 28 grudnia 2016r., sygn. akt. VIII K 997/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/3 części;

III. wydatkami sądowymi za postępowanie odwoławcze w wysokości po 1/3 części obciąża oskarżycielki posiłkowe subsydiarne B. P. oraz H. G. uznając, iż zostały one objęte uiszczoną zryczałtowaną równowartością wydatków postępowania oraz wymierza oskarżycielkom posiłkowym subsydiarnym opłaty za drugą instancję w kwocie po 60 złotych.

Małgorzata Susmaga Dorota Maciejewska-Papież Anna Judejko

UZASADNIENIE

R. P., aktem oskarżenia wniesionym przez subsydiarnych oskarżycieli posiłkowych, oskarżony został o to, że:

1. w dniu 25 stycznia 2014 r. w D. ok. godz. 8.00 poprzez gwałtowne ruszenie pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) i najechanie oraz przewiezenie pokrzywdzonej B. P. na masce pojazdu naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia podbrzusza i okolicy miednicy oraz obu stawów kolanowych, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres nie dłuższy aniżeli 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. w dniu 25 stycznia 2014 r. w D. ok. godz. 8:00 poprzez gwałtowne ruszenie pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) doprowadził do upadku pokrzywdzoną H. G., trzymającą się za klamkę ww. pojazdu, a następnie przejeżdżając po jej stopie spowodował u H. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia obu kolan, pasmowatych sińców na obu

udach, rozległego krwiaka lewej stopy z wysiękiem w stawach palca drugiego, które to obrażenia naruszyły czynności kończyny lewej dolnej na okres przekraczający dni siedem, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.,

3. w dniu 25 stycznia 2014r w D., ok. godz. 8:00 poprzez gwałtowne ruszenie do tyłu pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) i uderzenie w samochód W. G. marki M. (...) nr rej. (...), który stał za samochodem R. P., uszkodził samochód osobowy marki M. (...) nr rej. (...) poprzez zabicie lampy przedniej migacza oraz uszkodzenie zderzaka i zarysowanie lakieru, w wyniku czego powstała szkoda o wartości 5.000 zł na szkodę W. G., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. (sygn. akt VIII K 997/14) Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

- w pkt I uniewinnił oskarżonego R. P. od zarzucanego mu czynu z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

- w pkt II uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 k.k.,

- w pkt III uznał, że czyn zarzucany jako przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., stanowi wykroczenie określone w art. 86 § 1 k.w. i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. umorzył postępowanie w tym zakresie.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych.

Wyrok powyższy w części tj. w zakresie pkt 3 i 4 zaskarżył **obrońca oskarżonego**.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania (w brzmieniu obowiązującym zgodnie z przepisami intertemporalnymi ustaw nowelizujących), które miało istotny wpływ na treść orzeczenie tj.

a) art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w. poprzez wybiórczą i powierzchowną analizę materiału dowodowego zwłaszcza w postaci zeznań świadków, a w szczególności pominięcie zeznań B. P. odnoszących się do mechanizmu, w wyniku którego doszło do kontaktu obu samochodów, które to twierdzenia pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu i wskazują na rozbieżności w wersjach przedstawionych przez samych pokrzywdzonych, a także pominięcie szeregu niespójności w zeznaniach oskarżycieli posiłkowych, które występują w ich relacjach odnoszących się do całego przebiegu zdarzenia,

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieprawidłowe, sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego rozumowanie, które to uchybienia doprowadziły do odmowy przyznania wiarygodności przedmiotowo istotnej części zeznań oskarżonego wyłącznie na podstawie błędnego założenia zachowującego aktualność co najwyżej w odniesieniu do jednej tylko z wielu alternatyw wersji zdarzeń, przy jednoczesnym przyznaniu w tym samym zakresie przymiotu wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych pomimo ich wewnętrznej sprzeczności oraz niestałości odnoszącej się tak do analizowanego czynu, jak i do całego przebiegu zdarzenia, z pominięciem dostrzeżonej, oczywistej stronniczości świadków i braku potwierdzenia ich relacji w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych uznanej za w pełni przydatną dla sprawy,

c) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w. polegające na dopuszczeniu się wewnętrznych sprzeczności w treści uzasadnienia, wyrażających się zwłaszcza w wielokrotnym sygnalizowaniu niemożliwości obiektywnego zweryfikowania poszczególnych wersji zdarzeń przy jednoczesnym przesądzeniu o prawidłowości jednej z nich wyłącznie na podstawie przekonania o jej większym prawdopodobieństwie; brak wytłumaczenia dlaczego Sąd oceniając dowody zakładał dopuszczalność celowego wjechania przez W. G. kierowanym przez niego samochodem marki M. w pojazd należący do oskarżonego, a jednocześnie w uzasadnieniu dostrzegał trudne warunki panujące na drodze oraz nerwową atmosferę towarzyszącą zdarzeniu, która mogła sprzyjać nieostrożnym działaniom, co równie dobrze może dotyczyć zachowania pokrzywdzonego W. G.;

d) art. 633 k.p.k. poprzez brak wskazania według jakich zasad oskarżyciele posiłkowi powinni ponosić koszty postępowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, powstały w głównej mierze na skutek ww. uchybień procesowych, a polegający na pominięciu szeregu istotnych okoliczności sprawy oraz niezasadnym ustaleniu, że:

- z relacji R. P. wynikało również, że do zdarzenia pojazdów marki M. i A. miało dojść wskutek celowego manewru podjętego przez W. G.,

- oskarżony usiłując ominąć samochód żony na przemian cofał i ruszał lekko do przodu ,

- w trakcie wykonywania powyższego manewru oskarżony uderzył w stojący za nim samochód teścia,

- oskarżony aby móc skutecznie ominąć kierowanym przez siebie pojazdem samochód B. P. musiał wykonać manewr ruszania na zmianę do tyłu i do przodu celem zrobienia sobie miejsca,

- zbita została przednia prawa, a nie lewa lampa samochodu marki M..

W konsekwencji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu stawianego mu w pkt III aktu oskarżenia oraz wskazanie, według jakich zasad oskarżyciele posiłkowi winni ponosić koszty postępowania przed Sądem I instancji, a nadto o obciążenie W. G. kosztami postępowania apelacyjnego.

Wyrok powyższy na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej pkt. 1,2 i 4 apelacją zaskarżył **pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych** zarzucając wskazanemu wyżej orzeczeniu:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu w pkt. I czynu przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów w szczególności ocena zeznań świadków oraz opinii sądowej sporządzonej przez dr n med. Marzenę Łabęcką pozwala na wyciągnięcie odmiennych wniosków,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu w pkt. II czynu przestępstwa spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów w szczególności ocena zeznań świadków oraz opinii sądowej sporządzonej przez dr n med. Sławomira Majdanka i dr n med. Danutę Deboa pozwala na wyciągnięcie odmiennych wniosków,

c) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść tj. art. 7 k.p.k. i 4 k.p.k. przez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych z dziedziny techniki samochodowej oraz opinii sądowo-medycznych i w konsekwencji nieprawidłowe odstąpienie od przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za doznane przez pokrzywdzonych obrażenia,

d) obrazę prawa materialnego tj. art. 162 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nie odniesienie się do możliwości zakwalifikowania zachowania oskarżonego, polegającego na gwałtownym odjechaniu z miejsca zdarzenia, również pod kątem nieudzielenia pomocy pokrzywdzonym

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2 i 4 poprzez skazanie oskarżonego za czyn opisany w pkt. I i II wyroku oraz obciążenie oskarżonego kosztami postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych okazała się bezzasadna.

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego okazała się również nietrafna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do argumentów podniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych.

Wbrew stanowisku skarżącego nie sposób uznać by Sąd I instancji dowolnie ustalił, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynów opisanych w pkt. I i II wyroku. Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia na konkretnie wskazanych przesłankach, wynikających z logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, dając temu wyraz w części motywacyjnej orzeczenia.

W ocenie Sądu odwoławczego nie mógł się ostać sformułowany w apelacji zarzut niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych co do czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej zaskarżonego wyroku. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - II Wydział Karny z dnia 9 marca 2016 r. II AKA 316/15. [Legalis](#)). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 października 2014, Sygn. akt VI Ka 545/13).

Tymczasem Sąd Rejonowy należycie dokonał oceny zebranych dowodów, wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź nie uwzględnił poszczególne z nich, a następnie z tak ocenionego materiału dowodowego wysnuł prawidłowe wnioski. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd Odwoławczy popiera tok rozumowania i ustalenia Sądu Rejonowego – z zastrzeżeniem dotyczącym czynu, co do którego postępowanie umorzono, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia – w których nie ma błędów natury faktycznej czy logicznej tego rodzaju, by prowadziły do ingerencji w treść zaskarżonego werdyktu. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż wniesiona apelacja ogranicza się w istocie do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Podzielić należało co do zasady ocenę zeznań świadków B. P., H. G. oraz W. G.. Sąd Rejonowy wskazał, z jakich przyczyn nie obdarzył wypowiedzi świadków walorem pełnej wiarygodności. Należy jedynie tytułem podkreślenia wskazać (za Sądem I instancji), iż zeznania tychże świadków charakteryzowała zmienność co do opisu przebiegu badanego zdarzenia.

I tak, w toku postępowania przygotowawczego świadek H. G. zeznała, że oskarżony „zaczął wykonywać kilkakrotnie manewry ruszania przód-tył i uderzył w przód naszego pojazdu m-ki M..” (k. 9 akt 2 Ds. 2228/14). Po tym uderzeniu w ich pojazd wysiadła ze swego samochodu i podbiegła do auta oskarżonego, chwytając za klamkę drzwi tylnych od strony pasażera. Gdy oskarżony w pewnym momencie ruszył dostrzegła swoją córkę przed maską tego pojazdu, który ją pchał, natomiast świadek „a ja w tym czasie trzymałam się cały czas klamki biegnąc przez kilkadziesiąt metrów, przewróciłam się – uderzyłam się w głowę i czułam jak tylne koło ww. pojazdu przejeżdża mi po stopie lewej – czułam jak za ubranie odciąga mnie mąż” (k. 9 akt 2 Ds. 2228/14). Tymczasem na rozprawie świadek wskazała: „podbiegłam do stojącego samochodu oskarżonego. Było ślisko, więc bardziej podeszłam niż podbiegłam, chwyciłam za klamkę tam, gdzie była Z. [tylne drzwi od strony pasażera – przyp. SO] ale drzwi samochodu były zablokowane. W tym momencie R. cofnął gwałtownie i uderzył w przód naszego samochodu. Podbiegłam i chciałam otworzyć przednie drzwi od pasażera

i spytać co on robi. (...) Samochód w tym momencie buksował, koła się ślizgały, zobaczyłam, że chce ruszyć do przodu, chciałam podać córce rękę, ale była za duża odległość i upadłam na śliskiej nawierzchni. Moja stopa znalazła się na wysokości koła i dzięki temu, że było ślisko koła wypchnęły moją stopę i nie doszło do przejechania. Czyjaś dłoń odciągnęła mnie spod tego samochodu” (k. 207). Rozbieżności dotyczą zatem tak zachowań poszczególnych osób, jak również okoliczności, w jakich doszło do zderzenia się pojazdów kierowanych przez oskarżonego i W. G..

Z kolei B. P. w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że gdy doszła do pojazdu oskarżonego (już po jego zatrzymaniu się z powodu niemożności swobodnego przejazdu) ten nagle i gwałtownie ruszył zahaczył ją i „wziął na maskę” przejeżdżając tak kilkadziesiąt metrów. Na taki stan rzeczy zareagowali jej rodzice próbując ją „ratować” i w wyniku tego „złapała mnie mama i jakoś spadłam i wylądowaliśmy na ziemi i tylnym prawym kołem samochód R. przejechał mi po kolanie i mamie po nodze (...)” (k. 3 akt 2 Ds. 2228/14). Z zeznań tych nie wynika, aby H. G. przewróciła się w innych jeszcze okolicznościach, zwłaszcza aby tuż przed upadkiem biegła trzymając klamkę drzwi samochodu oskarżonego. Przed Sądem z kolei pokrzywdzona wskazała, że pojazd oskarżonego ruszył i „zgarnął ją na maskę” w chwili gdy jeszcze szła w jego kierunku. Wskazała wówczas także, że nie widziała, aby oskarżony przejechał po stopie jej matki, widziała tylko, że kobieta ta, wcześniej biegnąc, w pewnym momencie upadła. Oświadczyła nadto: „ Chwycałam się ręki taty i spadłam z auta na bok” (k. 205). Zeznania świadka złożone na rozprawie nie wskazują również, żeby oskarżony przejechał po jej nodze (tj. kolanie).

Podobnie niespójne są również zeznania W. G.. W postępowaniu przygotowawczym wskazał m.in., że oskarżony włókł obie pokrzywdzone za pojazdem, na co zareagował podbiegając do tego auta i odciągnął żonę i córkę. Z kolei na rozprawie świadek wskazał, że oskarżony w pewnym momencie ruszył gwałtownie do przodu „zgarbiając” B. G.-P. na maskę (auto wręcz na nią najechało gdy zbliżała się do tego pojazdu; o tym świadek nie wspominał w pierwszych zeznaniach), co widząc świadek ściągnął córkę z maski, nadto buksujący samochód oskarżonego tylnym kołem napierał na nogę H. G. przez co „stopa żony wysmyknęła się spod koła i się przewróciła” (k. 235).

Zeznania świadków zawierają również sprzeczności, co do wcześniejszych ustaleń o zablokowaniu przejazdu oskarżonemu, gdy ten wyjedzie z posesji.

Zatem zauważyć należy, iż zeznania pokrzywdzonych pozostają z sobą w sprzeczności i to w kluczowych kwestiach. Nie sposób przy tym uznać, aby świadkowie sprzeczności te wyjaśnili w sposób rzeczowy i przekonujący. Trudno rozbieżności te tłumaczyć jedynie wpływem czasu czy dynamiką zdarzenia, jeśli zważyć, że odnoszą się do kwestii istotnych, które dotyczyły ich bezpośrednio (nie jest więc tak, by chodziło o okoliczności, na które świadkowie mogli nie zwracać uwagi gdyż nie odnosiły się do kwestii dla nich ważnych, owych elementów zdarzenia nie było również tak wiele, by mogły w sposób naturalny zatrzeć się w pamięci), od zdarzenia nie minął bardzo długi okres czasu, a przede wszystkim świadkowie - w szczególności podczas pierwszego przesłuchania - wypowiadali się w sposób kategoriyczny. Podkreślić należy, iż wypowiedzi świadków stanowią materiał obciążający oskarżonego, zatem w związku z tym winny stanowić spójną i logiczną całość pozwalającą na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości odtworzenie przebiegu wydarzeń, ustalenie poczynań oskarżonego i w konsekwencji - przypisanie mu zarzucanych przestępstw.

Tymczasem wypowiedziom tym takiej spójności nie sposób przypisać, co z kolei nie pozwala nadać im przymiotu wiarygodności w pełnym zakresie, zwłaszcza, że wątpliwości owych nie można usunąć innym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Wobec powyższego trudno podważyć wersję wydarzeń zaprezentowaną przez oskarżonego, odmienną od relacji świadków. Należy zważyć, iż wypowiedzi oskarżonego, przykładowo co do usytuowania B. P. tuż przed jej kontaktem fizycznym z pojazdem oskarżonego, zostały potwierdzone zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych - Grzegorza Albrechta (na podstawie fotografii przedstawiających lokalizację śladów stwierdził, iż pokrzywdzona B. P. w chwili zdarzenia musiała znajdować się na wysokości przedniego prawego naroża i części bocznej tego naroża, a nie części przedniej. W świetle tej opinii nie znajduje potwierdzenia wersja B. P. i jej matki jakoby pokrzywdzona (...)w rozważanym momencie znajdowała się przed przodem maski).

Brak również podstaw (zwłaszcza w kontekście sprzeczności zeznań pokrzywdzonych) do zdyskwalifikowania wypowiedzi oskarżonego co do samego mechanizmu, w jakim doszło do wspomnianego fizycznego kontaktu B. P. z autem oskarżonego i czasu tego kontaktu, co do zachowania H. G.. Wprawdzie – jak wskazuje obrońca – opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych nie potwierdza wersji oskarżonego ale zarazem – czego skarżący już nie dostrzega – relacji tej nie wyklucza.

Za chybiony uznać należy jednocześnie zarzut jakoby Sąd I instancji całkowicie ominął zeznania biegłej sądowej dr n. med. Marzeny Łabęckiej. Sąd bowiem dokonał oceny i ustalił stan faktyczny biorąc pod wzgląd również stanowisko wyrażone w wydanej przez biegłą opinii, na co wskazał w swoim pisemnym uzasadnieniu. Zauważyć należy, iż na rozprawie biegła ta uszczegółowiła, że nie można sprecyzować jednoznacznie, iż obrażenia doznane przez pokrzywdzoną powstały na skutek potrącenia. Biegła ta wskazała, iż mogły one powstać także poprzez wsunięcie się pokrzywdzonej na maskę samochodu A. (...) należącego do oskarżonego. Nie jest zatem tak, aby biegła – jak sugeruje obrońca – wiązała doznane przez pokrzywdzoną obrażenia głównie z potrąceniem.

Nadto, nawet jeśli przyjąć, iż kierowanie pojazdem, na którego masce znajduje się człowiek, skutkuje narażeniem tego człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia czy zdrowia (co nie budzi wątpliwości) to trzeba mieć na uwadze, iż ów wniosek biegłej odnosi się do wersji zdarzenia przedstawionej przez B. P.. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie sposób odrzucić wersji, że to pokrzywdzona sama doprowadziła do owego kontaktu fizycznego z maską samochodu oskarżonego, że ów kontakt trwał bardzo krótko (jak wskazuje oskarżony).

Nie ma również racji apelujący obrońca wskazując, iż Sąd nieprawidłowo ocenił treść opinii biegłego z dziedziny wypadków drogowych Grzegorza Albrechta oraz opinii prywatnej (sporządzonej przez Arkadiusza Kuzio i Michała Szwachłę). Zauważyć należy, iż Sąd I instancji również opinię prywatną traktował jako dowód i poddał ją, oraz sformułowane w niej wnioski, stosownej weryfikacji i analizie (również przez pryzmat opinii biegłego sądowego Grzegorza Albrechta). Badając ową opinię prywatną należy podkreślić, iż jej wnioski co do toru i sposobu jazdy samochodu oskarżonego w celu ominięcia samochodu V. (...), zasadzają się na założeniu, iż pojazd ten zatrzymał się wcześniej w niewielkiej odległości od samochodu pokrzywdzonej B. P.. Tymczasem okoliczność ta nie została w sposób pewny wykazana (brak jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu jednoznacznie stwierdzającego tę okoliczność, nie można jednoznacznie ustalić, jaka odległość dzieliła oba pojazdy).

Nie sposób jednocześnie uznać, iż Sąd Rejonowy niepoprawnie ocenił wnioski opinii lekarzy dr n. med. Sławomira Majdanika i dr med. Danuty Deboa. Skarżący pomija, iż specjaliści ci również wskazali jedynie na możliwość powstania obrażeń ciała H. G. wskutek potrącenia, jednakże okoliczności tej nie przesądzają. W szczególności przeczą pierwotnym stwierdzeniom pokrzywdzonej o przejechaniu jej stopy przez auto oskarżonego (k. 29-32, 2 Ds. 2228/14). Zatem i wnioski tej opinii nie wskazują na konieczność dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego.

Nie można również uwzględnić zarzutu pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych o dopuszczeniu się przez Sąd I instancji zarzutu obrazy prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 162 § 1 kk. Trzeba mieć na uwadze, iż sąd rozpoznając sprawę związany jest granicami skargi oskarżyciela. Nie ulega wątpliwości, iż wiązanie to odnosi się do samego opisanego skargą zdarzenia faktycznego (nie zaś do takiego czy innego sformułowania zarzutu czy przyjętej kwalifikacji prawnej). W realiach przedmiotowej sprawy, mając na względzie treść zarzucanych oskarżonemu czynów, należy uznać, iż podnoszony przez skarżącego fakt odjazdu oskarżonego z miejsca zdarzenia i związana tym ewentualnie kwestia nieudzielenia pomocy pokrzywdzonym stanowi inne, odrębne już zdarzenie historyczne. W konsekwencji materia ta wykracza poza ramy skargi.

Niezależnie od powyższego, w ustalonych okolicznościach (i braku możliwości jednoznacznego odrzucenia wersji oskarżonego) trudno przyjąć, by którakolwiek z pokrzywdzonych znajdowała się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

W konsekwencji wszystkie zarzuty apelacyjne podniesione przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych okazały się niezasadne. Trzeba podkreślić, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje

wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw. Jedynymi bezpośrednimi dowodami, potwierdzającymi tezy oskarżycieli były ich zeznania, które z omówionych wyżej względów nie zasługiwały na pełną wiarę, z zatem nie można ich było przyjąć za podstawę rekonstrukcji wydarzeń.

Pozostały materiał dowodowy w zasadzie potwierdzał brak możliwości przyjęcia wersji pokrzywdzonych co do postępowania oskarżonego. Na kanwie takiego materiału dowodowego nie da się sformułować jednoznacznej i przekonującej tezy o sprawstwie R. P. co do badanych przestępstw.

Nie można również przychylić się do zarzutów podniesionych w **apelacji obrońcy**.

Trudno zdyskredytować stanowisko Sądu Rejonowego, iż zgromadzone dowody nie dają podstaw do przyjęcia zaistnienia przestępstwa z art.288 § 1 kk., a opisane w tymże zarzucie zachowanie oskarżonego można rozpatrywać jedynie w kategoriach wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Ze stanowiskiem tym zgodził się również oskarżyciel posiłkowy subsydiarny (ani oskarżyciel, ani jego pełnomocnik rozstrzygnięcia w tym zakresie nie zaskarżyli).

Niewątpliwie w sytuacji rozbieżnych wersji zdarzenia przedstawianych przez podsądnego czy też świadków, zwłaszcza, gdy sprzeczności te dotyczą materiału dowodowego mającego wskazywać na sprawstwo oskarżonego i nasuwają wątpliwości nie dające się usunąć, koniecznym jest zastosowanie reguły zawartej w art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw. Jeśli następnie owe okoliczności rozstrzygnięte na korzyść podsądnego nie dają podstaw do jednoznacznego przypisania mu zarzucanego czynu, to oczywistym następstwem tego rodzaju wniosku jest orzeczenie uniewinniające.

Mając na uwadze powyższe nie można jednak uznać, że w przedmiotowej sprawie zgromadzony materiał dowodowy jest na tyle jednoznaczny, by nie pozostawiał wyboru i determinował zmianę rozstrzygnięcia i uniewinnienie oskarżonego od przedmiotowego, zarzucanego mu działania. Oceny tej nie zmienia fakt, że nie sposób bezkrytycznie przyjąć pewnych ustaleń Sądu I instancji, o czym poniżej.

Trudno nie podzielić uwag obrońcy co do przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń dotyczących mechanizmu kolizji pojazdów oskarżonego i W. G.. Nie sposób bez zastrzeżeń podzielić stanowiska, iż do zderzenia samochodów doszło wskutek cofnięcia autem przez oskarżonego, poprzedzonego kilkukrotnym tymże autem na przemian cofaniem i ruszaniem lekko do przodu.

Na takie postępowanie oskarżonego wskazują zeznania H. G. i W. G., jednakże tylko te złożone w toku postępowania przygotowawczego (k 9 i 14 wspomnianych już akt 2 Ds. 2228/14), albowiem na rozprawie świadkowie wskazali już wyłącznie na jednorazowy manewr cofnięcia pojazdu oskarżonego, który doprowadził do uderzenia w samochód pokrzywdzonego (k. 207 i 234). Trzeba wskazać, że świadkowie ci w żaden sposób nie ustosunkowali się do tej rozbieżności, istotnej przecież z punktu widzenia rekonstrukcji przebiegu zdarzenia.

Na taki jednorazowy manewr oskarżonego wskazuje również w swoich zeznaniach B. P. (k.205). Nie jest przy tym tak (co trafnie dostrzega obrońca), jak twierdzi Sąd I instancji, by B. P. nie wspomniała o tym elemencie wydarzeń podczas pierwszego przesłuchania – składając owe pierwsze zeznania świadek (...)również wspomniała o uderzeniu przez pojazd oskarżonego w auto jej ojca (k.5) wskazując również na jednorazowe cofnięcie auta przez oskarżonego.

Rację ma również obrońca kwestionując rozważania Sądu I instancji co do możliwości i zamiaru uderzenia w pojazd oskarżonego przez auto W. G. – jak trafnie wskazuje obrońca, oskarżony nie twierdził by pokrzywdzony celowo doprowadził do zderzenia pojazdów, Sąd natomiast nie rozważył możliwości przypadkowego uderzenia w pojazd oskarżonego (choćby z uwagi na warunki drogowe i dynamikę samego zdarzenia).

Dla rozstrzygnięcia powyższych kwestii niezbędnym byłoby ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych w celu doprecyzowania szeregu okoliczności, choćby ustosunkowania się do wspomnianych rozbieżności, czy – sygnalizowanego przez obrońcę – wyjaśnienia przez B. P., w jakich okolicznościach samochód jej ojca znalazł się z autem oskarżonego.

Takie czynności procesowe nie są już jednak dopuszczalne, z uwagi na upływ okresu przedawnienia karalności tegoż wykroczenia.

Jednocześnie jednak powyższe nie pozwala przyjąć – jak chce tego obrońca – że materiał dowodowy nie wymaga żadnego uzupełnienia i wobec swojej niejednoznaczności pozwala na wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia uwalniającego oskarżonego od odpowiedzialności również za to zarzucane zachowanie.

W takim stanie rzeczy, pomimo zakwestionowania części tez Sądu Rejonowego, które legły u podstaw badanego rozstrzygnięcia, finalnie decyzja o umorzeniu postępowania we wskazanym zakresie jest w pełni uzasadniona.

Z kolei co do zarzutu odnoszącego się do kwestii kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego należy uznać, iż obrońca nie posiada gravamen do zaskarżenia tego rodzaju rozstrzygnięcia – treść tego punktu wyroku Sądu Rejonowego nie wkracza w sferę praw oskarżonego, a tylko do działania w tym zakresie uprawniony jest obrońca.

Wobec powyższego, nie dopatrując się żadnych przesłanek do dokonania jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia, czy też podstaw do jego uchylecia, a w tym okoliczności z art. 439 § 1 kpk oraz art. 440 kpk, Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 kpk wyrok ten utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 640 k.p.k., art. 636 § 2 k.pk w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Małgorzata Susmaga Dorota Maciejewska-Papież Anna Judejko